

Wiśniowski, Eugeniusz

Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce

Przegląd Historyczny 55/3, 492-500

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EUGENIUSZ WIŚNIEWSKI

Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce

Od końca ubiegłego stulecia toczy się w nauce spór o czas powstania organizacji parafialnej na ziemiach polskich. Podczas gdy jedni powstanie jej odnoszą dopiero od schyłku XII wieku, inni początki jej przesuwają bardziej wstecz, niektórzy nawet do drugiej połowy X wieku¹. Ta różnica poglądów wynika nie tylko z bardzo wąskiej podstawy źródłowej i niejasności terminologicznej przekazów źródłowych, ale w dużym stopniu z faktu różnego pojmowania instytucji parafii, wskutek czego tym samym zjawiskom jedni odmawiają, inni zaś przyznają miano parafii. Ostatnio głos w tej sprawie zabrała Julia Tazbirowa w artykule dyskusyjnym, poświęconym nowszym badaniom nad organizacją kościoła w Polsce². Zwracając uwagę na niedostateczne uwzględnienie w badaniach tych problemu genezy organizacji parafialnej, stwierdza ona słusznie, że wszystkie dotychczasowe próby rozwiązania tego zagadnienia cechuje brak wykorzystania całej dostępnej podstawy źródłowej. Dlatego postuluje ona poszerzenie bazy źródłowej przez uwzględnienie w analizie danych odnoszących się do całej Polski, a nie tylko do takiego lub innego jej terytorium. Przy okazji zaś wysuwanych uwag krytycznych kreśli autorka własny pogląd na zagadnienie, którego uzasadnienie wprowadza nowe momenty w dotychczasową dyskusję nad początkami organizacji parafialnej w Polsce. Stąd też poczynione przez autorkę uwagi i propozycje badawcze zasługują na uważne rozpatrzenie.

Autorka zwraca uwagę, że termin *parrochia*, występujący w źródłach dotyczących ziem polskich, oznacza w XI—XII wieku diecezję, a dopiero od początków XIII wieku znaczenie jego zawęża się do parafii w znaczeniu dzisiejszym. Z faktu tego wyciąga ona wniosek, że „przed XIII wiekiem w sensie prawnym duszpasterstwo należało do biskupa” (s. 88). W tym czasie więc jedynym kościołem parafialnym na terenie diecezji była katedra biskupia. Autorka przyznaje jednak, że ten stan prawny był fikcją. Katedra bowiem i jej zwierzchnik nie byli w stanie zaspokoić potrzeb duchowych całej ludności diecezji. Stąd faktycznie potrzeby te zaspakajały w różnym zakresie uchwytnie od końca XI wieku kościoły grodowe i wiejskie.

Przeciw możliwości uznania grodowych i wiejskich kościołów XI—XII-wiecznych za parafialne przemawia według autorki nie tylko termin *parrochia*, ale również prawna sytuacja znajdujących się przy nich duchownych. Jej zdaniem prywatny charakter tych kościołów sprawiał, że obsługujący je duchowni uzależnieni byli całkowicie od właściciela kościoła, tak że „stali właściwie poza jurysdykcją biskupią” (s. 89). Nadto zwraca autorka uwagę na różnicowanie w strukturze organizacyjnej kościołów XI—XII-wiecznych, wskutek czego istniały kościoły jedno- i wieloprebendalne, kościoły bogato i słabo uposażone lub wręcz nie posia-

¹ P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 11—15. B. Kumor, *Początki organizacji parafialnej na ziemiach polskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. V, 1958, z. 4, s. 103—108.

² J. Tazbirowa, *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej w Polsce*, PH LIV, 1963, z. 1, s. 85—92.

dające wydzielonego uposażenia. Takiego zróżnicowania organizacyjnego nie spotykamy wśród kościołów powstających w okresie już niewątpliwie istniejącej organizacji parafialnej, stąd też zdaniem autorki powstanie tych kościołów musiało nastąpić w okresie poprzedzającym wykształcenie się organizacji parafialnej w Polsce. Ta, według autorki, powstała na przełomie XII i XIII wieku, zaś „istotą zmiany, która w tym okresie nastąpiła, było ujednoczenie uprawnień i form organizacyjnych kościołów parafialnych i walka o wpływ na obsadzanie godności plebana” (s. 88)³.

W odniesieniu do terminu *parrochia* trzeba zauważyć, że określanie nim diecezji jest w wieku XII zjawiskiem częstym. Powołując się na przykłady z bliskich nam terenów wskaźmy, że w ten sposób określano w tym czasie biskupstwo brandenburskie⁴ i arcybiskupstwo hamburskie⁵. Takie stosowanie terminu *parrochia* nie jest w tym okresie niczym nadzwyczajnym. Jest to praktyka normalna, powszechnie stosowana⁶, którą możemy obserwować od czasów merowińskich aż po wiek XIII. Równocześnie jednak już od VI wieku możemy stwierdzić określanie terminem *parrochia* okręgów małych, związanych z wiejskimi kościołami parafialnymi. Doskonały przykład równoczesnego użycia go dla określenia zarówno diecezji, jak i parafii w wąskim znaczeniu, znajdujemy u Hinkmara, arcybiskupa z Reims, który w swej „Collectio de ecclesiis et capellis” pisze: *Sicut episcopus generaliter omnem parochiam cum omnibus rusticanis parochiis ... in sua ordinatione ... habet, ita unusquisque presbiter parochiam suam cum dote aecclesiae ... habeat*⁷. Jako przykład, iż określenie terminem *parrochia* diecezji nie świadczy o braku organizacji parafialnej, można wskazać diecezję kolońską, w stosunku do której użyto go jeszcze w roku 1206, pomimo że posiadała ona od dawna rozwiniętą sieć parafialną⁸. Trzeba wreszcie dodać, że terminem *parrochia* oznaczano nie tylko diecezje i parafie, ale także pośrednie jednostki terytorialnej organizacji kościelnej, jak np. archidiaconat. Termin ten bowiem mógł być w omawianym czasie prawidłowo użyty na oznaczenie każdej jednostki kościelnej — od arcybiskupstwa aż po parafię wiejską⁹. Również materiał źródłowy odnoszący się do terenów polskich wskazuje na równoczesne używanie terminu *parrochia* na określenie zarówno diecezji jak i parafii wiejskiej. Autorka sama wskazuje przykłady świadczące o tym, że jeszcze w XIII wieku, a więc w okresie, kiedy istnienie organizacji parafialnej w Polsce nie ulega wątpliwości, terminem tym oznaczano zarówno jedną jak i drugą jednostkę kościelną¹⁰. Stąd więc jej wnioskowi, iż termin *parrochia* w odniesieniu do stosunków polskich „oznacza w XII i XIII wieku różne instytucje” (s. 88), przyjąć nie można. Nie ratuje sytuacji fakt pojawienia się dopiero w początkach XIII wieku terminologii, wskazującej niewątpliwie na orga-

³ Określenie przez autorkę w cytowanym zdaniu kościołów, które podlegały reformie, jako parafialne, wydaje się niewłaściwe, sugeruje bowiem ich parafialny charakter przed dokonaną reorganizacją. Tymczasem, jak wynika z artykułu, autorka kościoły te uważa za protoparafialne.

⁴ CPom I, nr 25, s. 57 (r. 1161).

⁵ CPom I, nr 23, s. 53 (r. 1158). Taką samą terminologię stosują Helmold i Adam Bre-meński, por. *Helmoldi Presbyteri Bozoviensis Chronica Slavorum*, ed. B. Schmeidler, Hannover 1909, lib. I, cap. VI, s. 15. Adam von Bremen, *Hamburgische Kirchengeschichte*, ed. B. Schmeidler, Hannover 1917, s. 17, patrz indeks na s. 344 pod *parrochia*.

⁶ W dokumencie papieża Innocentego II z r. 1139 spotykamy zamienne użycie terminu *episcopatus* i *parrochia*: *Quia vero bona Babenbergensis ecclesie in diuersis Episcopatibus vel parrochiis sita sunt*. CPom I, nr 15, s. 35.

⁷ Cyt. za H. Schäfer, *Pfarrkirche und Stift im deutschen Mittelalter*, Stuttgart 1903, s. 64.

⁸ Tamże, s. 63—64, 65.

⁹ E. A. Mann, A. Dumas, *L'Eglise au pouvoir des laïques (888—1057)*, *Histoire de l'Eglise* t. VII, bnmw. 1948, s. 177, 179, 266.

¹⁰ J. Tazbirowa, op. cit., s. 87, przyp. 10.

nizację parafialną — *plebanus* (1203 r.), *parrochianus* (1224 r.). Wiek XII stanowi bowiem początek ery dokumentowanej w Polsce i stąd z milczenia źródeł wniosku o nieistnieniu parafii w tym czasie wyciągać nie można.

Czy duża, a nawet wyłączna zależność duchownego od właściciela kościoła uniemożliwiała istnienie i funkcjonowanie organizacji parafialnej? Wiadomo, że instytucja kościołów prywatnych była zjawiskiem powszechnym i od kilku stuleci zakorzenionym w całej ówczesnej Europie. W prywatnym posiadaniu znajdowały się nie tylko kaplice i klasztory, ale przede wszystkim kościoły parafialne, których zależność od ich właścicieli sięgała niekiedy tak daleko, że ci przyjmowali sami tytuł presbiterów i archipresbiterów, mimo że byli ludźmi świeckimi. Ze zjawiskiem tym ustawodawstwo synodalne walczy już w VII wieku¹¹. Według prawa kościelnego, które przyznawało fundatorom kościołów i ich następcom jedynie prawo prezentacji, wybór duchownego wymagał aprobaty biskupa. Wiadomo jednak, że w praktyce biskup z reguły nie miał żadnej możliwości przeciwstawienia się wyborowi dokonанemu przez seniora, tym bardziej, że ten ostatni dysponował patrimonium kościelnym, przekazując je nierzadko temu kandydatowi, który więcej zapłacił¹². Taka wyłączna zależność duchownego od seniora nie została jednak nigdy zaaprobowana przez ustawodawstwo ani kościelne, ani świeckie. Była to więc zależność faktyczna, a nie prawna. Silnie uzależniony od czynników świeckich był wówczas zresztą cały kościół i walka o zrzućenie tej zależności była jednym z głównych celów reformy gregoriańskiej. O ile w pierwszym etapie walki wysiłki reformatorów zmierzały do uniezależnienia od władzy świeckiej przede wszystkim wyższych szczebli hierarchii kościelnej, to w następnym, przypadającym właśnie na wiek XII, wysiłki te objęły również parafię. W tym kontekście w zaobserwowanym przez autorkę dążeniu episkopatu polskiego do ścisłego uzależnienia od siebie rozrzuconego po kraju duchowieństwa (s. 89) trzeba widzieć przejaw realizacji postulatów reformy, a nie przemian związanych z budową organizacji parafialnej.

Momentem, poprzez który zbudowana świątynia wchodziła w zależność jurysdykcyjną od biskupa, była konsekracja, przy czym prawo jej dokonywania ustawodawstwo kościelne przyznawało jedynie biskupowi diecezjalnemu¹³. Jesteśmy zaś poinformowani, że na przełomie XI/XII wieku odbywały się w Polsce konsekracje kościołów. Wspomina o nich Gall¹⁴, również dokument dla kościoła w Pacanowie sporządzono z okazji konsekracji kościoła, dokonanej przez biskupa diecezjalnego¹⁵. Fakty te dowodzą, że episkopat posiadał pewną kontrolę nad rozwijającą się wówczas siecią kościołów wiejskich, a tym samym również nad obsługującym je duchowieństwem. W praktyce kontrola ta mogła być minimalna, jednak przynajmniej teoretycznie została uznana zależność konsekrowanych świątyń od władzy biskupiej. Oczywiście konsekracja nie przesądza o charakterze kościoła. Podlegały jej zarówno kościoły parafialne jak i zwykle kaplice. Świadczy ona jednak o tym, że z punktu widzenia stosunku istniejących na przełomie XI i XII wieku kościołów wiejskich do władzy biskupiej nie było przeszkód nie pozwalających uznać je za kościoły parafialne.

Słuszne i odkrywcze jest spostrzeżenie autorki, iż kościoły wiejskie w Polsce w XI i XII wieku posiadały zróżnicowaną strukturę organizacyjną. Łatwo jednak

¹¹ I. de La Tour, *Les paroisses rurales du IV au XI siècle*, Paris 1900, s. 196—197.

¹² Tamże, s. 243—254.

¹³ Tamże, s. 179.

¹⁴ *Anonima tzw. Gallia Kronika*, wyd. K. Maleczyński, MPH Nova Series t. II, Kraków 1952, s. 100, 157.

¹⁵ W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne wieków średnich, Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661 t. II*, Lwów 1912, s. 5.

zauważyć, że analogiczne zróżnicowanie, które autorka uznaje za charakterystyczne dla kościołów protoparafialnych, wykazują również późniejsze kościoły parafialne. Spotykamy bowiem wśród nich kościoły grodowe i zbudowane w ramach wielkiej własności, kościoły biskupie i klasztorne, kościoły z jedno- i wieloosobową obsadą plebańską, kościoły bogato i słabo uposażone. Nie spotykamy wprawdzie kościołów parafialnych bez wydzielonego uposażenia, ale też niekoniecznie wszystkie kościoły XII-wieczne musiały otrzymać od razu prawa parafialne¹⁶. Podobnie też nie sądzimy, aby istnienie dużej liczby kościołów o nierównych uprawnieniach duszpasterskich stanowiło charakterystyczną cechę okresu przed powstaniem właściwych parafii w krajach, w których organizacja kościelna rozwijała się powoli. Ze zjawiskiem istnienia kościołów o nierównych uprawnieniach duszpasterskich, i to nieraz w dużej liczbie, mamy bowiem do czynienia przez całe średniowiecze i później. Zjawiskiem normalnym było istnienie na terenie parafii kilku kaplic, pełniących różne funkcje i posiadających różne uprawnienia. Różnie też przedstawiał się ich zarząd i stanowisko wobec kościoła parafialnego. Jedne z nich były obsługiwane przez kler rezydujący przy kościele parafialnym, inne zaś posiadały własnego kapłana, utrzymywanego bądź to przez proboszcza, bądź też posiadającego wydzielone, odrębne uposażenie. Niektóre z tych kaplic z czasem usamodzielniały się zupełnie, zyskując prawa parafialne i uniezależniając się od kościoła macierzystego¹⁷. Należy więc stwierdzić, że zróżnicowanie struktury organizacyjnej kościołów XI—XII-wiecznych nie dowodzi bynajmniej nieistnienia organizacji parafialnej w Polsce w tym czasie. Świadczy ono jedynie o tym, że proces powstawania kościołów parafialnych przebiegał różnorodnie, w zależności od tego, kto, gdzie w jakich okolicznościach i dla jakich celów kościół fundował.

Nie można zgodzić się z poglądem autorki, jakoby utrata prywatnych praw do kościoła powodowała, że dziedzic przestawał interesować się losem plebana. Przede wszystkim musimy stwierdzić, że nie tylko w XII, ale aż do końca XIII wieku mają miejsce nadania i zamiany kościołów, dokonywane przez świeckich właścicieli, po które zaś pojawiająca się w dokumentach nowa terminologia — *ius patronatus* — w gruncie rzeczy oznaczała to samo, co dawniejsza *hereditas*. Zastąpienie prawa własności prawem patronatu przez długi czas niczego lub niewiele zmieniło w faktycznym stosunku wielkiego właściciela do kościoła ufundowanego w jego dobrach. Świadczą o tym częste w XIII wieku wypadki złania się czynszu i dziesięciny zarówno w dobrach duchownych jak i świeckich, a także przewidywane przez statuty synodalne sankcje kościelne dla tych, którzy przywłaszczają sobie majątek kościelny¹⁸. Znane są też częste spory o prawo patro-

¹⁶ Mówiąc o istnieniu w okresie przedparafialnym nieuposażonych kościołów wiejskich, autorka powołuje się na nadanie dla cystersów w Paradyżu-Gościkowie z r. 1230 KWp I, nr 126, w którym brak istniejącego tam wówczas kościoła parafialnego. Zdaniem autorki pominięcie w nadaniu kościoła można wytłumaczyć jedynie brakiem posiadania przezeń wydzielonego uposażenia. Możemy jednak stwierdzić, że kościół parafialny w Gościkowie powstał w początkach XIII w. W jednym bowiem z dokumentów dla cystersów w Paradyżu (KWp I, nr 129, s. 116) biskup poznański Paweł stwierdza, że to on dokonał niegdyś konsekracji kościoła parafialnego w Gościkowie, wiemy zaś, że zarząd diecezją objął on w roku 1209 (J. Długosz, *Catalogus Episcoporum Poznaniensium, Opera Omnia* t. I, Kraków 1887, s. 492). Gdyby więc niewymienienie kościoła w nadaniu tłumaczyć brakiem posiadania przezeń odrębnego uposażenia, wówczas trzeba by przyjąć, że jeszcze w XIII w. było możliwe powstawanie kościołów parafialnych bez wydzielonego uposażenia, co nie wydaje się prawdopodobne.

¹⁷ P. Opladen, *Das Dekanat Wipperfürth*, Siegburg 1955, s. 333—337, 359—360, 367 et passim; P. Schug, *Geschichte der zum ehemaligem kölnischen Eifeldekanat gehörenden Pfarreien der Dekanate Adenau, Daun, Gerolstein, Hillesheim und Kelberg*, Trier 1956, s. 39—44, 89—90 et passim.

¹⁸ H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ K. A. t. XLIX, 1929, s. 364—374, 474—475, 480.

natu, które, podobnie jak dawniej same kościoły, stało się teraz przedmiotem transakcji handlowych. Poza tym fundacji kościołów nie można rozpatrywać wyłącznie w aspekcie zysków ekonomicznych. Kościół w obrębie włości był nie tylko źródłem dochodów jego właściciela czy później patrona, ale ważną była też jego rola jako ośrodka propagandy ideologicznej, umacniającej autorytet wzrastającej na znaczeniu grupy możnych. Nie bez znaczenia były zapewne także względy dewocyjne, o czym świadczą nadania czynione na rzecz instytucji kościelnych, położonych poza własnymi posiadłościami.

Zastanawiając się nad przyczynami rozbieżności w poglądach literatury na temat początków parafii w Polsce, autorka widzi je słusznie w niejasności źródeł i braku jednoznacznej definicji parafii. Ze swej strony zaś wyraża przekonanie, że „ustalenia takiej definicji można dokonać jedynie drogą analizy polskich przekazów źródłowych, nie zaś przez rozważania teoretyczne lub przytaczanie dalekich analogii” (s. 87). Przekonanie to nie wydaje się słuszne. Pomijając już ułamkowość polskiego materiału źródłowego nie można zapominać, że parafia jest instytucją powszechno-kościelną i fakt ten definicja parafii musi uwzględniać. Poza tym z samego charakteru definicji wynika, że powinna ona określać jedynie istotę zjawiska i stąd z konieczności musi być teoretyczna. Zresztą autorka sama, określając istotę praw parafialnych jako wyłączność sprawowania *curae animarum* (s. 88) formułuje taką właśnie teoretyczną definicję parafii. Zdaniem naszym jest ona słuszna. Rzeczywiście bowiem nie sama *cura animarum*, ale dopiero jej wyłączność odróżnia kościół parafialny od innych świątyń, z których wiele w różnym zakresie sprawowało również *curam animarum*, a mimo to nie posiadało charakteru parafialnego¹⁹. Powstaje jednak pytanie, do czego odnieść ową wyłączność. Nie można jej bowiem łączyć bez reszty ani z jednym plebanem, ani też z budynkiem kościelnym. Z jednej strony bowiem znamy wypadki istnienia na terenie parafii kilku plebanów, z drugiej zaś zdarzało się, iż chrztu — którego udzielanie stanowiło główne znamię kościoła parafialnego w średniowieczu — dokonywano nie w miejscowym kościele parafialnym, ale w kościele macierzystym lub w specjalnej kaplicy chrzcielnej, położonej nawet na terenie innej parafii²⁰. Co więcej: z postanowień soboru trydenckiego dowiadujemy się, że istniały parafie miejskie bez oznaczonych granic lub wydzielonej grupy wiernych²¹. Była to oczywiście anomalia, którą polecono usunąć, niemniej, jak widać, parafie tego rodzaju istniały. Fakty te dowodzą bogactwa rzeczywistości historycznej, której nie sposób ująć w takie czy inne formuły. Niemniej jednak określenie istoty parafii jest konieczne, stanowi bowiem niezbędne narzędzie poznania, umożliwiając klasyfikację różnorodnych zjawisk. Trzeba więc stwierdzić, że określenie istoty parafii jako wyłączności sprawowania *curam animarum* oznacza regułę, od której zdarzały się wyjątki. Te właśnie wyjątki wskazują na to, że parafii nie można rozpatrywać wyłącznie w aspekcie prawnym. Jest ona bowiem nie tylko zjawiskiem prawnym, ale przede wszystkim tworem społecznym i dlatego w zależności od miejsca i czasu przyjmuje nieco różne formy. Jej konkretny kontekst społeczny decyduje o roli i wzajemnej zależności poszczególnych elementów, składających się na pojęcie parafii. Dzięki niemu możliwe było sprawowanie urzędu

¹⁹ H. Schäfer, op. cit., s. 8.

²⁰ Tamże, s. 9—10.

²¹ *In iis quoque civitatibus ac locis, ubi parochiales ecclesiae certos non habent fines, nec earum rectores proprium populum, quem regant, sed promiscue petentibus sacramenta administrant, mandat sancta synodus episcopis pro tutiori animarum eis commissarum salute, ut distincto populo in certas propriasque parochias unicuique suum perpetuum peculiaremque parochum assignent, qui eas cognoscere valeat, et a quo solo licite sacramenta suscipiant, aut alio utiliori modo, prout loci qualitas exegerit, provideant.* Conc. Trid., Sessio XXIV, De Reformatione, cap. XIII.

plebańskiego czy to równocześnie przez kilka osób, czy też przez osoby świeckie, istnienie kościołów parafialnych bez praw chrzcielnych lub prawa sepultury, bez wyznaczonych granic lub określonej grupy wiernych. Poza tym wahaniom ulega też zakres owej wyłączności, będący np. dzisiaj znacznie węższy aniżeli w stuleciach ubiegłych. O tym wszystkim trzeba pamiętać, teoretyczne kryteria bowiem, choć konieczne, nie są jednak wystarczające do sklasyfikowania różnorodnej rzeczywistości społecznej.

Wydaje się, iż punktem wyjścia w badaniach nad początkami organizacji parafialnej powinno być uświadomienie sobie różnorodnych elementów, składających się na pojęcie parafii: kapłan, *cura animarum*, grupa wiernych, okręg parafialny, jurysdykcja kościelna, przymus parafialny, uposażenie, rezydencja kapłana; analiza zaś materiału źródłowego powinna ustalić, które z tych elementów w jakim czasie są uchwytne na gruncie polskim. Pragniemy zwrócić uwagę, że wiele z tych elementów związanych było z kościołami wiejskimi w Polsce już na przełomie XI—XII wieku.

Ważnych informacji dostarcza nam w tej sprawie dokument pacanowski z lat 1110—1117, w którym biskup krakowski Maur nadaje kościołowi w Pacanowie przy okazji jego konsekracji dziesięcinę z pewnych wsi oraz wymienia uposażenie tegoż kościoła, nadane mu przez jego patrona Siemiana²². Możemy więc stwierdzić istnienie w Pacanowie kościoła, posiadającego wyodrębnione uposażenie. Ten ostatni moment wskazuje na istnienie kapłana przy kościele. Fakt konsekracji kościoła przez biskupa diecezjalnego dowodzi, iż kościół został poddany jurysdykcji władz kościelnych. Pozwala on również domyślać się, że wyznaczenie kapłana do obsługi kościoła nastąpiło w drodze porozumienia między patronem a biskupem. Jest zaś rzeczą mało prawdopodobną, aby kościół ufundowany przez wielkiego właściciela w jego dobrach, pobierający z nich dziesięcinę, pełnił rolę kaplicy dworskiej przeznaczonej na użytek wyłącznie fundatora i jego najbliższego otoczenia. Poprzez kościół bowiem istniała możliwość oddziaływania ideologicznego na ludność poddaną. Nie wykorzystanie jej na skutek ograniczenia działalności kościoła do wąskiego kręgu odbiorców byłoby sprzeczne z interesami fundatora. Fakt hojnego obdarowania kościoła pacanowskiego dziesięcinami przez biskupa zdaje się również wskazywać na to, że był on przeznaczony nie tylko do prywatnego użytku fundatora, ale że działalnością swą objął on ogół ludności, zamieszkującej przynajmniej jego posiadłości skupione wokół kościoła. Zważywszy zaś istniejące wówczas zapotrzebowanie na placówki duszpasterskie wydaje się rzeczą prawdopodobną, że hojnie obdarowany i konsekrowany przez biskupa kościół otrzymał równocześnie prawo wykonywania *curam animarum*. Trzeba też zauważyć, że przeznaczenie kościoła pacanowskiego dla mieszkańców włości, w obrębie której został zbudowany, następnie zaś korzyści, jakie dawał kościół fundatorowi, szczególnie w okresie istnienia prywatnej własności kościołów, stwarzały bardzo korzystne warunki do wykształcenia się przymusu parafialnego. Ostatecznie więc można stwierdzić, że kościół w Pacanowie posiadał w początkach XII wieku wiele istotnych cech kościoła parafialnego.

Wyraźnie wymienia *curam animarum* dokument dla kościoła w Kijach z roku 1213²³. Wynika z niego, że przy kościele tym istniały dwie prebendy, z których każda posiadała odrębnego patrona. Jednym z nich był komes Wojśław, drugim — biskup krakowski, który prawo patronatu otrzymał od Gedki, biskupa płockiego, ten zaś odziedziczył je po swym krewnym, wojewodzie mazowieckim Zyrze. We wspomnianym dokumencie biskup Wincenty zaświadcza, że na prośbę komesa

²² W. Semkowicz, op. cit., s. 5—6.

²³ KKK I, nr 9, s. 13—14.

Wojśława wcielił wymienione prebendy do prepozytury kieleckiej²⁴, równocześnie zaś *...quia non decebat eandem Ecclesiam altero carere ministro Concessimus eidem Patrono [Wojśławowi — E.W.] aliud institui Beneficium ad altare sancti Jacobi absque cura animarum*²⁵. Wynika stąd, że dotychczas przy kościele w Kijach istniały nie tylko dwie prebendy, ale także dwóch duchownych, sprawujących nad parafią pieczę duszpasterską. Dwoistość ta uległa likwidacji wraz z oddaniem prebend prepozyturze kieleckiej. Ze względu na tradycję biskup zezwolił, by przy kościele pozostawał drugi duchowny — osobno uposażony altarysta, jednak bez praw duszpasterskich. Z faktu zaś, że Gedko prawo patronatu nad jedną z prebend otrzymał w spadku po wojewodzie Żyrze wynika, że *cura animarum* związana była z kościołem w Kijach już w drugiej połowie XII wieku. Stwierdzenie to popierałoby wyrażone wyżej przypuszczenie, iż analogiczne funkcje spełniał również kościół w Pacanowie w początkach XII wieku.

Bardzo istotny dla stanowiska wielu najstarszych kościołów jest zaobserwowany przez autorkę fakt posiadania przez nie wydzielonego uposażenia. Własny majątek stanowił bowiem na Zachodzie od początków IX wieku jedną z istotnych cech kościoła parafialnego. W wypadku nie zapewnienia kościołowi odpowiedniego uposażenia biskup mógł odmówić konsekracji kościoła²⁶. Wydzielanie fundowanym w Polsce kościołom odrębnego uposażenia dowodzi, że postulaty prawa kościelnego w tak ważnej dla organizacji kościelnej dziedzinie, jaką stanowiła niezależność majątkowa, były w jakimś zakresie respektowane. Sądzimy też, że wiele światła na zagadnienie początków organizacji parafialnej w Polsce może rzucić rozpatrzenie procesu kształtowania się organizacji kościelnej w innych krajach o podobnej do naszej strukturze społecznej i gospodarczej, szczególnie jeśli proces ten przebiegał mniej więcej równocześnie z formowaniem się organizacji kościelnej w Polsce. Trzeba tu wymienić przede wszystkim Węgry, Czechy i Morawy oraz Pomorze Zachodnie. Szczególnie interesująco przedstawiają się z tego punktu widzenia Węgry, dla których dochował się bogaty materiał ustawodawczy z czasów królów Stefana (997—1038), Władysława (1077—1095) i Kolomana (1095—1116)²⁷. Dla Polski ustawodawstwo tego rodzaju nie dochowało się, chociaż są ślady, że podobne zarządzenia jak na Węgrzech były wydawane współcześnie także u nas. Thietmar wspomina o surowych przepisach, obowiązujących w czasach Bolesława Chrobrego, zmierzających do zapewnienia przestrzegania nakazów kościelnych. Stosowane tu kary za cudzołóstwo i nieprzestrzeganie postów były znacznie surowsze niż te, które przewidywało wspomniane ustawodawstwo węgierskie²⁸. Również w odniesieniu do Czech mamy ślady istnienia podobnych jak na Węgrzech zarządzeń książęcych²⁹. Świadczy to o pewnym podobieństwie metod stosowanych w tych krajach w procesie ich chrystianizacji. Dzięki wspomnianemu ustawodawstwu węgierskiemu można stwierdzić, że na Węgrzech już co

²⁴ Dokument wyraźnie mówi o wcieleniu tylko tej prebendy, której patronem był biskup krakowski, równocześnie jednak stwierdza on nadanie na rzecz prepozytury kieleckiej także wsi, należących do prebendy pozostałej, co w powiązaniu z udzielonym Wojśławowi zezwoleniem na utworzenie nowego beneficjum dla drugiego kapłana oznaczało niewątpliwie, że także druga prebenda została przekazana prepozyturze.

²⁵ KKK I, nr 9, s. 14.

²⁶ E. A m a n n, A. D u m a s, op. cit., s. 269.

²⁷ Zob. L. Z á v o d s z k y, *A szent István, szent László és Kálmán korabeli törvények és szinai határozatok forrásai*, Budapeszt 1904.

²⁸ Np. za nieprzestrzeganie postu ustawodawstwo Chrobrego przewidywało wybijanie zębów (por. *Kronika Thietmara*, wyd. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 580—583), natomiast ustawodawstwo św. Stefana przymusowy post tygodniowy w zamknięciu (por. *Liber Decretorum I*, cap. X, L. Z á v o d s z k y, op. cit., s. 145).

²⁹ *Cosmae Chronica Boemorum*, lib. II MGH SS IX, wyd. G. H. Pertz, Hannover 1851, s. 69.

najmniej na przełomie XI/XII wieku funkcje parafialne spełniały kościoły grodowe oraz znaczna część kościołów wiejskich. Ustawodawstwo św. Władysława określa kościoły, do których ludność zobowiązana jest uczęszczać w niedziele i święta jako parafialne³⁰. Nadto zawiera ono postanowienie o przymusie parafialnym, zakazując porzucania własnych kościołów i przechodzenia do innych³¹. Pierwszy zaś synod ostrzyhomski z czasów Kolomana I (ok. 1099—1114) postanawia, by *unaquecunq̄ue ecclesia circa se in proximo habeat parochiam suam*³². Z zarządzenia tego wynika, że faktycznie nie każdy kościół posiadał prawa parafialne, z drugiej zaś strony przebija z niego tendencja do przekazania ich każdemu kościołowi, oczywiście jeżeli spełniał on warunki potrzebne do erekcji parafii, o których zdaje się mówić zaraz następny punkt postanowień synodalnych: *Ecclesia non consecratur, si dos et terra prius non dantur*³³. Nie jest zaś wykluczone, że funkcje parafialne spełniały kościoły wiejskie, przynajmniej kościoły grodowe, już w czasach króla Stefana, tym bardziej że mamy poświadczone spełnianie przez nie niektórych funkcji, wchodzących w zakres uprawnień kościołów parafialnych: msza niedzielna, spowiedź, pogrzeb³⁴.

Instruktywnych analogii dostarcza również materiał pomorski. Jak wiadomo, Otto w czasie swych misji na Pomorzu w latach dwudziestych XII wieku zbudował ok. 14 kościołów w 12 miejscowościach³⁵. Ebo zaś, opisując pierwszą wyprawę z roku 1124, wymienia wśród obowiązków religijnych, o których biskup pouczał ludność, m.in. chrzest dzieci, uczęszczanie do kościoła na mszę w niedzielę, grzebanie zmarłych na cmentarzu, spowiadanie się przed kapłanem w kościele, wzywianie kapłana w czasie choroby³⁶. Wydaje się oczywiście, że wznoszone świeżo kościoły miały na celu umożliwienie wykonywania tych właśnie nakazów, że więc spełniały one *curam animarum* w stosunku do okolicznej ludności. Skoro zaś pierwsza misja Ottona wyruszyła z Polski i przebiegała pod protektorem księcia polskiego, trudno przypuścić, aby w Polsce, która oficjalnie przyjęła chrześcijaństwo przed przeszło 150 laty, nie było rozrzuconych po kraju kościołów, spełniających podobne funkcje jak te, które zakładano na Pomorzu. Nasuwa się pytanie, czy owe pierwsze kościoły pomorskie można uważać za kościoły parafialne? Sam fakt, iż sprawowały *curam animarum* nie dowodzi bowiem jeszcze ich parafialnego charakteru. Jak zauważono wyżej, przychylając się do poglądu autorki, decyduje o nim dopiero moment wyłączności duszpasterskiej. Wyłączności tej nie można jednak pojmywać w kategoriach prawnych. W początkowym okresie chrystianizacji wykształcała się ona *via facti*. W sytuacji istnienia małej liczby kościołów, znacznie od siebie oddalonych, terytorialne określenie zasięgu ich działalności było zbyt ciężkie. Każdy z nich w sposób naturalny, narzucający się z konieczności, był jedynym ośrodkiem sprawującym pieczę duszpasterską nad ludnością zamieszkałą wokół niego w mniejszym lub większym promieniu. Ścisłe określenie zasięgu jego działalności stało się potrzebne dopiero z chwilą takiego zagęszczenia placówkami kościelnymi pewnego terenu, kiedy działalność jednej mogła kolidować z interesami drugiej. Takie określenie zasięgu działalności poszczególnych kościołów nie oznaczało jednak niczego innego, jak tylko zaakceptowanie względnie unormowanie istniejących już stosunków faktycznych. Uprawnienia i funkcje owych kościołów nie uległy przez to zmianie. Stąd też kościoły

³⁰ L. Závodszyky, op. cit., s. 160 (*Liber Decretorum* I, cap. XI).

³¹ Tamże, s. 161 (*Liber Decretorum* I, cap. XIX).

³² Tamże, s. 199 (*Liber Decretorum* cap. XVI).

³³ Tamże, s. 200 (*Liber Decretorum*, cap. XVII).

³⁴ Tamże, s. 145, 153 (*Liber Decretorum* I, cap. XII; *Liber Decretorum* II, cap. I).

³⁵ F. Sallis, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, „Baltische Studien“ t. XXVI, 1924, s. 82.

³⁶ *Ebbonis Vita Ottonis Episcopi Babenbergensis*, MPH II, s. 45.

z okresu misyjnego, sprawujące *curam animarum* nad okoliczną ludnością i położone w znacznej od siebie odległości, byliśmy skłonni traktować jako właściwe kościoły parafialne. Związany z nimi drogą naturalnego ciężenia teren można by umownie nazwać parafią misyjną w odróżnieniu od parafii późniejszych, posiadających wyraźniej już zarysowany okręg. Przykład tej ostatniej widzieliśmy w Pacanowie, gdzie zasięg oddziaływania kościoła w jakimś przynajmniej minimalnym stopniu wyznaczyły posiadłości fundatora. Z pewnością zaś kościół w Pacanowie nie stanowił wówczas pod względem tak określonej wyłączności odosobnionego wyjątku. W podobnej sytuacji znajdowała się zapewne znaczna część kościołów fundowanych w dobrach prywatnych na przełomie XI/XII wieku. Mieliśmy zaś możliwość stwierdzić³⁷, że na pewnych terenach Polski już w XII wieku sieć kościołów wiejskich była gęstsza aniżeli na innych w wieku XVI, a nawet XVIII. Świadczy to, że w pewnych rejonach kraju powstały wcześniej warunki dla ściślejszego wyznaczenia okręgów parafialnych.

Kończąc powyższe uwagi trzeba podkreślić, że chociaż stanowisko J. Tazbirowej w sprawie początków organizacji parafialnej w Polsce wydaje się trudne do przyjęcia, to jednak artykuł jej, poświęcony temu problemowi, ukazuje pomijane dotychczas jego aspekty, wzbogacając przez to dotychczasową dyskusję nad tym zagadnieniem*.

³⁷ E. Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu* (w druku).

* Niniejszy głos dyskusyjny E. Wiśniewskiego pomija poświęcony analogicznej tematyce artykuł J. Tazbirowej, *Początki organizacji parafialnej w Polsce* (por. PH LIV, 1963, z. 3, s. 369—387). Rozszerzona wersja wypowiedzi E. Wiśniewskiego, uwzględniająca powyższy artykuł J. Tazbirowej, nadeszła do Redakcji w chwili, gdy zeszyt niniejszy złożony już został do druku. Uwaga ta odnosi się również do głosu dyskusyjnego J. Szymańskiego, drukowanego poniżej (*przyp. Redakcji*).